

Sygn. akt V Ca 1322/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz
Sędziowie:	SSO Zbigniew Podedworny (spr.) SSR del. Monika Odzimkowska
Protokolant:	Urszula Widulińska

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko J. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 15 grudnia 2011 r., sygn. akt XVI C 765/11

1. oddala apelację;
2. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz r.pr. A. G. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych plus należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej udzielonej z urzędu.

Sygn. akt V Ca 1322/12

UZASADNIENIE

Bank (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od J. P. kwoty 47 612,88 zł. z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu roszczenia podał, że w 5 października 2009r. zawarł z pozwanym umowę (...). Z uwagi na wystąpienie salda debetowego na rachunku, powód wypowiedział pozwanemu umowę rachunku. Pozwany nie spłacił zadłużenia, wobec czego powód wystąpił z przedmiotowym roszczeniem twierdząc, że dołączone do pozwu dokumenty spełniają warunki wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Sąd Rejonowy wydał 10 stycznia 2011r. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany J. P. wniósł w dniu 7 marca 2011 r. zarzuty od nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu podał, że debet, jaki powstał na jego koncie spowodował Bank swoimi operacjami. Pozwany podniósł również, że Bank nie przysyłał wyciągów z konta, czym uniemożliwił mu weryfikację operacji przeprowadzanych na jego koncie oraz z pomocą karty płatniczej. Powyższe okoliczności, w jego ocenie, świadczyły o tym, że niewykonanie przez Banku obowiązku dokumentowania operacji wykonywanych na rachunku pozwanego, miały charakter celowego działania na szkodę pozwanego, celem niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem.

Następnie w piśmie procesowym z 30 listopada 2011r. pozwany zaprzeczył, aby był dłużnikiem powoda z tytułu umowy rachunku (...) z 5 października 2009r. Zakwestionował prawdziwość danych ujętych w wyciągu z ksiąg bankowych załączonych do pozwu. Podniósł, że powód nie przedstawił żadnych dowodów na istnienie zadłużenia w kwocie podanej w pozwie, nie wykazał w jaki sposób powstało saldo debetowe oraz sposobu naliczenia odsetek a także wysokości stopy procentowej wskazanej w wyciągu

z ksiąg bankowych. Wskazał również, że w pozwie nie zawarto informacji co do podstaw obciążenia pozwanego opłatami w wysokości 223,92 zł, powód nie określił mianowicie co to za opłaty i z jakiego tytułu. Pozwany twierdził, że wbrew twierdzeniom powoda, wyciąg z ksiąg bankowych nie ma mocy dokumentu urzędowego. Świadczy o tym odrębna regulacja mocy dowodowej ww. dokumentów zawarta w art. 485 § 3 k.p.c. W związku z powyższym, nie stosuje się w stosunku do niego art. 252 k.p.c. Powołał również orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011 roku (P 7/09), w którym to Trybunał Konstytucyjny uznał art. 95 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo Bankowe, za niezgodny z konstytucją, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta.

W ocenie pozwanego, po stronie powoda ciążył więc obowiązek wykazania zasadności i wysokości roszczenia. Podniósł również, że umowa (...) nie przewidywała salda debetowego, wobec czego pozwany nie miał możliwości dokonywania operacji na rachunku ponad saldo środków zdeponowanych na rachunku i nie mógł doprowadzić w ten sposób do debetu. Powodowy Bank nie poinformował pozwanego, w jaki sposób powstało zadłużenie, pomimo że pozwany zwracał się o to. Pozwany zakwestionował również wartość dowodową dołączonego do pozwu Komunikatu Banku (...)S.A. dla posiadaczy pakietu (...). Zaprzeczył, jakoby dokument ten stanowił załącznik do regulaminu „Rachunki oszczędnościowo rozliczeniowe”. Pozwany twierdził, że nie prowadził rachunku (...), regulamin ten nie był też wymieniony w umowie stron z 5 października 2009r. Wobec powyższego, nie dotyczył przedmiotu sporu.

Wyrokiem z 15 grudnia 2011r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany 10 stycznia 2011r., sygn. akt II Nc 42466/10, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2952 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i polecił pobrać od Powoda kwotę 1788 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy orzekając jak wyżej, miał za podstawę następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 5 października 2009 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A.

w W., a J. P., została zawarta umowa rachunku bankowego (...). Integralną częścią umowy były następujące załączniki: regulamin „rachunki oszczędnościowo – rozliczeniowe”, „ogólne warunki otwierania i prowadzenia przez Bank (...) S.A. rachunków wkładów oszczędnościowych”, wyciąg z Taryfy Prowizji i opłat bankowych dla klientów detalicznych, regulamin „Bankowa usługa telekomunikacyjna (...)” wraz z Wykazem Funkcji Serwisów oraz „Przewodnik po (...)”, regulamin „Bankomatowa funkcja DEPOZYTY”.

W czasie obowiązywania umowy J. P. zwracał się do banku o przesłanie wyciągów z rachunku bankowego oraz listy operacji dokonywanych kartą MasterCard, twierdząc, że bezczynność banku w tym zakresie uniemożliwia mu zweryfikowanie operacji bankowych dokonywanych na jego rachunku bankowym.

Bank (...) S.A. skierował 12 kwietnia 2010r. do J. P. pismo zawierające oświadczenie o wypowiedzeniu umowy rachunku bankowego, w którym jako przyczynę wypowiedzenia umowy wskazał brak spłaty zadłużenia przeterminowanego w kwocie 42 539,67 zł. (k.8).

W dniu 10 listopada 2010 r. Bank (...) S.A. sporządził wyciąg z ksiąg banku, zgodnie z którym zadłużenie J. P. wobec banku wynosiło 40 445,75 zł., odsetki umowne skapitalizowane wyniosły 6 943,21 zł., zaś opłaty 223,92 zł. (wyciąg z ksiąg banku - k. 9).

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych powyżej dokumentów i kopii dokumentów. Sąd Rejonowy pominął dołączony do pozwu „Komunikat Banku (...) S.A. dla posiadaczy pakietu (...)”. Pozwany zakwestionował fakt otrzymania takiego komunikatu. Z przedłożonej przez powoda umowy stron nie wynika również, aby powyższy dokument stanowił załącznik do umowy. Tym samym, nie było podstaw do ustalenia, że jako integralna część umowy wiązał strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu.

W sprawie bezsporny był fakt, że strony łączyła umowa rachunku bankowego zawarta 5 października 2009r. Pozostałe okoliczności faktyczne, na których powód oparł swoje roszczenie czyli fakt spowodowania zadłużenia przeterminowanego na rachunku oraz jego wysokość, zostały zakwestionowane przez pozwanego. Pozwany zakwestionował w szczególności prawdziwość danych ujętych w wyciągu z ksiąg bankowych załączonych do pozwu. Podniósł, że powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających fakt istnienia zadłużenia w kwocie podanej w pozwie, nie wykazał, w jaki sposób powstało saldo debetowe oraz sposobu naliczenia odsetek, a także wysokości stopy procentowej wskazanej w wyciągu z ksiąg bankowych. Wskazał również, że powód nie określił z jakiego tytułu dochodzi od pozwanego opłat w wysokości 223,92 zł.

Wobec powyższego powód, zgodnie z art. 6 k.c., powinien był wykazać fakt powstania zadłużenia na rachunku bankowym pozwanego oraz jego wysokość a także sposób naliczenia odsetek umownych i dodatkowych opłat. Powód jako dowód wykazujący powyższe okoliczności przedstawił jedynie wyciąg z ksiąg bankowych. Powód powołał się przy tym na treść art. 95 Prawa Bankowego twierdząc, że powyższy wyciąg ma moc dokumentu urzędowego. Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokument urzędowy korzysta z domniemania prawnego, zgodnie z którym dokument ten stanowi dowód tego, co zostało w nim stwierdzone. W konsekwencji, w myśl art. 252 k.p.c., pozwany przecząc wyciągowi z ksiąg bankowych, powinien był co do zasady, wykazać prawdziwość swoich twierdzeń.

W chwili zamknięcia rozprawy art. 95 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 15 marca 2011r. (P 7/09), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, został uznany za niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W powyższym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawodawca poprzez regulację art. 95 ust. 1 Prawa Bankowego ze skutkami które przepis ten rodzi dla postępowania cywilnego, zróżnicował sytuację podmiotów uczestniczących w sporze sądowym, pogarszając pozycję prawną konsumentów, co stoi w sprzeczności z zasadą równości przewidzianą w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W następstwie stwierdzenia niekonstytucyjności art. 95 ust. 1 Prawa Bankowego, przewidziane dla wyciągu z ksiąg bankowych domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego nie może mieć zastosowania w niniejszej

sprawie. W konsekwencji, dokument ten może być traktowany jako dokument prywatny, stanowiący dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie danej treści.

W ocenie Sądu Rejonowego treść wyciągu z ksiąg bankowych nie dowodzi faktu istnienia zadłużenia pozwanego oraz jego wysokości.

Powód nie wykazał, że przedłożony do akt „Komunikat Banku (...)S.A. dla posiadaczy pakietu (...)” stanowił część umowy. Nie wynika to z treści umowy ani z innego dokumentu dołączonego do pozwu. Wobec czego przewidziane w nim warunki realizacji umowy rachunku bankowego nie mogą być uwzględnione przy ocenie roszczenia.

Powód nie zgłosił innych środków dowodowych, niż dokumenty wskazane w pozwie. Powołane powyżej dokumenty nie są wystarczające do ustalenia wysokości zadłużenia pozwanego. Nie zawierają informacji o dopuszczalnym debecie na rachunku pozwanego ani o operacjach dokonywanych przez niego w ramach umowy. Nie wskazują też od jakich kwot i od jakich dat były liczone odsetki umowne, nie wskazują, z jakiego tytułu były naliczone dodatkowe opłaty.

Zgodnie z art. 495 § 3 k.p.c., powód co do zasady ma obowiązek powołania już w pozwie wszystkich okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie pozwu, dowodów i twierdzeń. Prekluzja wprowadzona dla stron postępowania nakazowego w art. 495 § 3 k.p.c. ma to znaczenie, że po upływie wskazanych w tym przepisie terminów powoływane przez strony zarzuty, okoliczności faktyczne i dowody nie mogą być brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu sprawy przez sąd, o ile strona, która je zgłasza, nie wykaże, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub potrzeba ich powołania wynikała później. W niniejszej sprawie, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika dopiero cztery dni po wydaniu wyroku nadał w urzędzie pocztowym pismo zawierające wniosek dowodowy, nie uzasadniając przy tym, dlaczego nie mógł zgłosić tego wniosku w pozwie.

Powód jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się usługami finansowymi i reprezentowany był przez zawodowego pełnomocnika. Prowadził też spór z konsumentem, osobą niezwiązaną profesjonalnie z działalnością gospodarczą. Biorąc pod uwagę podwyższony miernik staranności jaki należało by przyjąć w tej sytuacji, nie sposób uznać powołanych przez powoda faktów za udowodnione tylko na podstawie samych twierdzeń zawartych w pozwie.

Mając powyższe na uwadze sąd pierwszej instancji uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany 10 stycznia 2011r. przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie sygn. akt II Nc 42466/10 i oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosownie do wyniku postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł powód. Orzeczenie zaskarżył w całości. Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie:

- art. 495 § 3 zd. 1 k.p.c. poprzez rozpoznanie zarzutów, które nie były zgłoszone w piśmie pozwanego z 28 lutego 2011r., zatytułowanym „sprzeciw od nakazu zapłaty”, lecz zostały wyartykułowane dopiero w piśmie pozwanego z 30 listopada 2011r.;

- art. 495 § 3 zd. 2 k.p.c. poprzez uniemożliwienie powodowi powołania dowodu w terminie tygodniowym od dnia doręczenia pisma pełnomocnika Pozwanego zawierającego zarzuty, co skutkowało pozbawieniem Powoda możliwości obrony swoich praw i nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), a także nie wyjaśnieniem wszystkich okoliczności sprawy koniecznych do wydania orzeczenia.

Wniósł o zmianę wyroku i utrzymanie w całości w mocy nakazu zapłaty z 10 stycznia 2011r., ewentualnie o uchylenie orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i nie wymagający uzupełnień ustalił stan faktyczny.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 495 par. 3 zd. 1 kpc:

Już w zarzutach do nakazu zapłaty pozwany kwestionował istnienie zadłużenia, wskazując, że działanie banku miało charakter celowego działania na jego szkodę w celu niekorzystnego rozporządzenia jego mieniem. Powód miał swym działaniem uniemożliwić mu ocenę, czy zadłużenie faktycznie zaistniało. Pośrednio więc stwierdził, że dokumenty dołączone do pozwu nie są wystarczające do uznania jego odpowiedzialności z tytułu zadłużenia. Późniejsze wskazanie na wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi nowego zarzutu, lecz pogłębienie prawnego uzasadnienia zarzutu zgłoszonego w terminie.

Ponadto twierdzenie o utracie mocy art. 95 ust. 1 prawa bankowego w relacjach banku z konsumentami mogło zostać zgłoszone dopiero po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r. w sprawie P 7/2009, a więc po złożeniu przez pozwanego zarzutów. Pozwany nie mógł więc w zarzutach od nakazu zapłaty wskazać na niemożność wykazania zadłużenia konsumenta przy pomocy wyciągu z ksiąg banku, gdyż orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego wówczas nie istniało. Nawet więc po przyjęciu, iż jest to osobny zarzut, przyjęć należy zgodnie z art. 493 par. 1 kpc w brzmieniu sprzed 3 maja 2012 r., że spełniona została przesłanka niemożności wskazania tej okoliczności w zarzutach od nakazu zapłaty.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 495 par. 3 zd. 2 kpc w zw. z art. 379 pkt 5 kpc:

Ponownie wskazać należy, że pismo pełnomocnika pozwanego z dnia 30 listopada 2011 r. nie stanowi zarzutów w znaczeniu określonym w art. 493 par. 1 kpc. Nie zawiera też nowych zarzutów, których treść wpłynęła na rozstrzygnięcie sądu I instancji (sąd ten powołał się na rozkład ciężaru dowodów i wskazał, że w świetle w/w wyroku Trybunału Konstytucyjnego dokumenty dołączone do pozwu nie są wystarczające do ustalenia wysokości zadłużenia).

Przede wszystkim wskazać należy, że art. 493 par. 1 kpc przewidywał, że pismo zawierające zarzuty powinno zawierać m. in. zarzuty przeciwko żądaniu pozwu. Takim zarzutem jest stwierdzenie, że zadłużenie nie istnieje lub nie zostało należycie wykazane („debet samodzielnie przeprowadził Bank”, „odmówiono mi dostępu do wyciągów z konta” – k. 65), a dokumenty dołączone do pozwu nie są wystarczające do stwierdzenia istnienia zadłużenia i jego wysokości. Powyższy przepis służy jak najszybszemu określeniu granic postępowania sądowego w postępowaniu nakazowym. Od samego zarzutu odróżnić należy jego uzasadnienie. Wnoszący zarzuty, zwłaszcza, gdy działa bez zawodowego pełnomocnika, nie musi wskazywać, jakie przepisy prawa materialnego i procesowego sprzeciwiają się żądaniu pozwu. Nie musi on również powoływać się na orzecznictwo sądów i trybunałów, ani na poglądy doktryny. Instytucja zarzutów od nakazu zapłaty nie służy bowiem wyłączeniu przy rozpoznaniu danej sprawy nie wskazanych w zarzutach przepisów prawa materialnego lub procesowego, jeśli przy rozpoznaniu danego zarzutu mają one zastosowanie. Uzasadnienie zarzutów, co odróżnić należy od nowych okoliczności faktycznych, twierdzeń i wniosków dowodowych, może być wzbogacane w dalszym toku postępowania, o ile nie przekracza ono istoty zarzutu.

W realiach przedmiotowej sprawy twierdzenie zawarte w zarzutach „zadłużenie nie istnieje lub nie zostało należycie wykazane” zostało w późniejszym piśmie procesowym dodatkowo zaakcentowane poprzez powołanie się na cyt. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Skoro zaś nie jest to nowy zarzut, brak było podstaw do zastosowania art. 495 par. 3 zd. 2 kpc.

Wskazać również należy, że stan prawny winien być sądowi znany urzędu, niezależnie od wskazań stron i stan ten powinien być uwzględniony przy wyrokowaniu (art. 316 par. 1 kpc). Tym bardziej brak jest przeciwwskazań do wskazania obowiązujących na datę orzekania przepisów przez jedną ze stron, przy czym może to nastąpić na posiedzeniu bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

Prowadzi to do wniosku, że sąd I instancji, opierając swe orzeczenie na treści cyt wyroku TK, nie uchybił przepisom kpc, co jest niezbędnym warunkiem stwierdzenia nieważności postępowania.

Na marginesie tylko zauważyć należy, że w przedmiotowej sprawie nie można mówić również o tym, aby zaistniała sytuacja wpłynęła na realną możliwość obrony swych praw przez powoda. Powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, który powinien zdawać sobie sprawę ze skutków, jakie wyrok TK wywrze na rozstrzygnięcie sprawy i niezależnie od pism przeciwnika procesowego wystąpić niezwłocznie z inicjatywą dowodową.

Wniosek dowodowy zawarty w apelacji nie mógł być uwzględniony ze względu na obostrzenia dowodowe w postępowaniu nakazowym. Dopuszczenie dowodu, który mógł być powołany przed sądem I instancji, w postępowaniu apelacyjnym, skutkowałoby pozbawieniem realnego znaczenia przepisów o prekluzji dowodów (art. 495 par. 3 kpc). Art. 381 kpc wskazuje, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe dowody, jeżeli strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie powstała później. Potrzeba powołania się na dowody wykazujące istnienie wierzytelności powstała z chwilą wyeliminowania z porządku prawnego części art. 95 ust. 1 prawa bankowego ze skutkiem ex tunc, a więc na długo przed zamknięciem rozprawy przez sąd I instancji. Skarżący miał więc dość czasu, aby wniosek dowodowy złożyć przed tym sądem. Niezależnie od obostrzeń procesowych w postępowaniu nakazowym zmiana stanu prawnego ze skutkiem ex tunc nakładałaby na Sąd Rejonowy powinność dopuszczenia takiego dowodu z urzędu.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 385 kpc jak w sentencji. O kosztach orzekł zgodnie z art. 98 par. 1 kpc (par. 6 pkt 5 w zw. z par. 12 ust. 1 pkt 1 i par. 15 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu).